PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Jakie zmiany wprowadza nowa ustawa przemysłowa?

Które przedsiębiorstwa muszą mieć koncesję?

Już z dniem 15 grudnia b. r. ma wejść w życie nowa ustawa przemysłowa, zmieniająca pod wielu względami odnośne przepisy, dotychczas u nas obowiązujące. Zmiany, wprowadzone tą ustawą, dotyczą szerokich sfer przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych, ze względu na to, że ustawa ta reguluje zasadnicze kwestje wykonywania wszystkich tych zatrudnień. Z tego powodu omówimy w szeregu artykułów najważniejsze postanowienia tej nowej ustawy, uwzględniając szczególnie wprowadzone przez nią zmiany w stosunku do przepisów, obowiązujących dotychczas w b. dzielnicy austrjackiej.

W zasadzie do rozpoczęcia wykonywania przemysłu (przez wyrażenie to rozumie ustawa wszelkie zajęcia zarobkowe i przedsiębiorstwa, — z pewnemi wyjątkami) nie jest wymagane zezwolenie władzy, lecz wystarcza tylko **zgłoszenie** o rozpoczęciu prowadzenia do władzy przemysłowej. Wyjątek zachodzi tylko odnośnie do przemysłów t. zw. koncesjonowanych. Liczba rodzajów przemysłu, wymagających uzyskania koncesyj, została w nowej ustawie polskiej znacznie zredukowana, w czem niewątpliwie przejawia się liberalizm naszej ustawy.

Według ordynacji przemysłowej austrjackiej należały mianowicie do koncesjonowanych następujące przemysły:

Drukarnie, księgarnie, antykwarjaty, wypożyczalnie książek, przedsiębiorstwa transportu osób, tragarze, żeglarze, przedsiębiorcy budowlani, murarscy i ciesielscy, kominiarze, czyściciele kanałów, krycie dachów, fabrykacja i sprzedaż broni i amunicji oraz materjałów pirotechnicznych, handel starzyzną, zakłady zastawnicze, wyrób i sprzedaż trucizn i preparatów lekarskich, oraz sztucznych wód mineralnych, szynkarstwo i hotelarstwo, wyrób i sprzedaż sztucznych win, instalacje świetlne i wodociągowe, wyrób i reparacje kotłów parowych, wyrób kart do gry, kucie koni, tępienie szczurów, myszy i t. d., zawodowe pośrednictwo pracy, oraz zakłady pogrzebowe. Obszerną tę listę przemysłów koncesjonowanych mógł jeszcze minister handlu w miarę uznania rozszerzać.

W miejsce tych 40 rodzajów przemysłu koncesjonowanego koniecznem jest, według naszej ustawy, uzyskanie koncesji tylko w 13 następujących wypadkach:

1) przedsiębiorstwa instalacyj wodociągowych, gazowych i elektrycznych;

2) przemysł kominiarski;

3) wyrób i sprzedaż materjałów pyrotechnicznych i wybuchowych;

4) wyrób i sprzedaż broni i amunicji;

5) wyrób i sprzedaż statków powietrznych;

6) przemysł gospodni (hotele, domy zajezdne, pensjonaty, utrzymywanie lokali gier w karty);

7) przedsiębiorstwa, pośredniczące w nabywaniu biletów podróży kolejami, okrętami i t. p., w ekspedjowaniu bagażu podróżujących, oraz w ułatwianiu wszelkiego rodzaju udogodnień w podróży;

8) przedsiębiorstwa, trudniące się dochodzeniem roszczeń, powstających z umowy o przewóz towarów, do zarządów kolejowych i innych zakładów przewozowych;

9) przedsiębiorstwa informacyjne o stosunkach kredytowych i zdolności płatniczej przemysłowców i innych osób;

10) handel starzyzną (handel używanemi już ubraniami, używanem obuwiem, używaną bielizną i pościelą i innemi używanemi przedmiotami z tkanin i metalu, o ile przedmioty te nie przedstawiają wartości artystycznej lub historycznej);

11) przemysł zastawniczy (udzielanie pożyczek na zastaw ruchomości);

12) przedsiębiorstwa sprzedaży ruchomości w drodze przetargu (sale licytacyjne);

13) przemysł oprawcy (rakarski).

Przejściowo, aż do wydania nowej ustawy naftowej, koniecznem jest również uzyskanie koncesji na zbiera-

Kalendarzyk podatkowy

Podatek dochodowy: Do 1 listopada należy uiścić resztę kwoty podatku dochodowego na rok 1927, o ile nakaz płatniczy został doręczony przed 15 października; kto nakaz otrzymał w terminie późniejszym, obowiązanym jest podatek zapłacić w ciągu dni 30-tu od dnia doręczenia nakazu.

Termin wniesienia **odwołania** wynosi dni 30 od daty doręczenia nakazu.

W terminie płatności należy wnieść prośbę **o ograniczenie egzekucji.**

Podatek obrotowy: Do 15 b. m., względnie bez odsetek do 29 b. m. płatną jest III. rata zaliczki na podatek ten za rok 1927.

nie ropy naftowej i kału ropnego, oraz na przerabianie ropy i rozsprzedaż nafty zapomocą wozów beczkowych.

Wszystkie inne rodzaje przemysłów, oprócz wyżej wymienionych, nie wymagają zatem uzyskania koncesyj, lecz wystarcza samo ich zgłoszenie. Zaznaczyć należy, że minister przemysłu i handlu ma prawo wyłączyć z pod przymusu koncesyjnego wyliczone wyżej rodzaje przemysłu.

Podanie o udzielenie koncesji należy wnieść do władzy przemysłowej I. instancji, t. zn. do Starostwa, (w Krakowie i we Lwowie do Magistratu). W podaniu należy określić rodzaj przemysłu, z możliwie dokładnem określeniem przedmiotu przedsiębiorstwa, następnie siedzibę i firmę przedsiębiorstwa, ponadto oczywiście imię, nazwisko, wiek, przynależność państwową i adres rozpoczynającego przemysł. Odnośnie do rodzajów przemysłu, wymienionych wyżej pod 1), 2), 3), 4) i 8), należy ponadto wykazać odpowiednią umiejętność zawodową. W jaki sposób umiejętność tę należy wykazać, ustalić ma dopiero w drodze rozporządzenia minister przemysłu i handlu. Władza może odmówić udzielenia koncesji tylko ze względu na interes publiczny lub na bezpieczeństwo państwa, przyczem winna ona poprzednio zasięgnąć opinji Izby przemysłowo-handlowej. Przeciwko odmowie takiej przysługuje odwołanie do władzy przemysłowej II. instancji.

O handel z Rosją i Niemcami.

Po osiągnięciu tak znakomitego sukcesu w dziedzinie walutowej, jakim jest pożyczka stabilizacyjna, przychodzi kolej na załatwienie równie ważnej kwestji w dziedzinie **handlu zagranicznego.** Dotychczas wysiłki nad utrzymaniem stabilizacji waluty i związane z tym problemem kwestje skarbowo-gospodarcze absorbowały, zdaje się, do tego stopnia uwagę czynników miarodajnych, że sprawa ostatecznego uregulowania naszych stosunków gospodarczych z bezpośrednimi sąsiadami z zachodu i wschodu, t. j. z **Niemcami i Rosją**, ustępowała zawsze na plan dalszy. Obecnie jednak pożyczka amerykańska stworzyła trwałe podstawy dla naszego rozwoju gospodarczego, tak, iż najwyższy już czas, by w końcu położyć kres temu anormalnemu stanowi, że wbrew logice i wbrew istotnym interesom kraju, mamy uregulowane stosunki handlowe z różnemi **odległemi** państwami, a tylko z najbliższymi sasiadami żyjemy w stanie wyraźnej lub ukrytej wojny handlowej.

Nie można oczywiście zaprzeczyć, że załatwieniu tej sprawy stały dotychczas na przeszkodzie względy polityczne, i to zarówno w stosunku do Niemiec, jak i do Rosji. W szczególności, jeśli idzie o Niemcy, to nie ulega wątpliwości, że przez stawianie niemożliwych do spełnienia żądań o charakterze politycznym, nie mających nic wspólnego z kwestjami handlowemi, starały się one przeciągnąć rokowania możliwie jak najdłużej, w nadziei, że wojna celna doprowadzi Polskę do ruiny gospodarczej i udaremni zaciągnięcie pożyczki. Obie te nadzieje niemieckie nie spełniły się jednak, gdyż Polska potrafiła tak w eksporcie, jak i w imporcie zastąpić lukę, pozostawioną przez Niemcy, rozwinięciem stosunków z innemi państwami, a w ostatnim roku wykazuje niezaprzeczony rozwój swej siły gospodarczej. Podobnie nie spełniła się nadzieja Niemców na udaremnienie pożyczki amerykańskiej.

Demokratycznie usposobiona część społeczeństwa niemieckiego, jak również interesowane bezpośrednio sfery przemysłowe tamtejsze, przyznają obecnie otwarcie udaremnienie rachub na załamanie gospodarcze Polski i wzywają swój rząd do zrealizowania w końcu traktatu z Polską. Wobec **załatwienia** jeszcze przed 4 miesiącami **kwestji osiedlania się,** wysuwanej przez Niemcy na pierwszy plan, pozostają obecnie do uregulowania tylko kwestje czysto handlowe. W tym kierunku jednak czynnikiem, przeszkadzającym porozumieniu, są **agrarjusze** wschodnio-pruscy, którzy obawiają się dowozu z Polski bydła i nierogacizny. Wyrazem interesów tych sfer jest w rządzie niemieckim reprezentant stronnictwa narodowo - niemieckiego, Schiele, który wyraźnie sabotuje rokowania handlowe z Polską, wbrew opinji Stresemanna, a tem bardziej ministrów jeszcze bardziej na lewo posuniętych.

Niedawna konferencja delegatów niemieckich, zresztą nieurzędowych, w Warszawie, oraz zapowiedziana na najbliższe tygodnie wizyta reprezentacji przemysłowców polskich w Berlinie, rokują pewne **nadzieje, że przecież traktat ten przyjdzie wreszcie do skutku.** Naszą zdecydowaną wolę w tym kierunku stwierdził dopiero przed kilku dniami p. minister przemysłu i handlu, Kwiatkowski. Spodziewać się można, że i w Niemczech zwycięży w końcu zrozumienie własnego interesu nad chęcią upokorzenia Polski, zwłaszcza, że ostatnie nasze sukcesy gospodarcze powinny były pozbawić Niemców w tym kierunku wszelkich iluzyj.

Również sprawa uregulowania stosunków politycznych i gospodarczych **z Rosją** weszła obecnie w nową fazę, przychylniejszą dla ich pomyślnego uregulowania. Niedawne przemówienie nowego posła sowieckiego w Warszawie, Bogomołowa, nastrojone było na nutę pokojową i wcale optymistyczną. Sprawa paktu o nieagresji zapowiada się podobno pomyślnie; w ślad za uregulowaniem tej sprawy powinnoby pójść zawarcie traktatu handlowego. Wybitnego interesu obydwu państw w dojściu do skutku tego traktatu nie trzeba chyba wykazywać. Rosja, jako dostarczycielka surowców, a ewentualnie środków spożywczych, zaś Polska jako dostarczycielka wytworów przemysłowych, zwłaszcza z dziedziny przemysłu włókienniczego oraz maszynowego, mogłyby się uzupełniać doskonale. Prze-

szkód politycznych z naszej strony być nie powinno. Jak urządzoną jest władza w Rosji, jest to jej rzeczą wewnętrzną, która nas nie powinna interesować.

Również konflikt polityczny rosyjsko-angielski nie powinien stać na przeszkodzie uregulowaniu naszych stosunków z sowietami, gdyż nie znajdowaliśmy się nigdy w orbicie wpływów angielskich, a obecnie dzięki pożyczce amerykańskiej, jeszcze bardziej uniezależniliśmy się od tych wpływów. Przykład państw zachodnich, tak **Niemiec,** które mimo swego rządu prawicowego **utrzymują** z Rosją **żywe stosunki** handlowe, jak i Francji, gdzie Poincare również nie waha się pertraktować z Rosją, nie powinien przejść i u nas bez echa.

Dzięki pożyczce amerykańskiej możemy się spodziewać znacznej **poprawy stosunków na rynku kredytowym,** tak, iż z jednej strony znika obawa, że otwarcie granicy niemieckiej złamie nasze przedsiębiorstwa przemysłowe, a z drugiej strony możemy obecnie podjąć **ekspanzję gospodarczą** na Wschód, której dotychczas dla braku kredytów nie mogliśmy uprawiać. Zawarcie traktatów z Rosją i Niemcami wpłynęłoby niewątpliwie dodatnio na rozwój naszego eksportu, a równocześnie wprowadziłoby na bardziej normalne tory życie gospodarcze wewnątrz kraju, gdyż umożliwiłoby porzucenie całego systemu restrykcyj handlowych.

Doprowadzenie do skutku tego dzieła byłoby dalszym ważnym etapem na drodze rozwoju gospodarczego, zapoczątkowanego pożyczką stabilizacyjną.

Z Dziennika Ustaw.

Rada ochrony pracy.

W Dzienniku Ustaw (Nr. 83) ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17-go września b. r. o Radzie Ochrony Pracy.

Do zakresu Rady, która powstaje przy ministrze pracy i opieki społecznej, należy rozpatrywanie przekazanych jej przez ministra projektów ustaw i rozporządzeń i wydawanie opinji o tych projektach, wnioskowanie o potrzebie nowych ustaw i rozporządzeń; opinjowanie o przekazanych jej przez ministra projektach jego zarządzeń administracyjnych, posiadających charakter ogólny i dotyczących całego państwa lub znacznej jego części, oraz wnioskowanie o potrzebie wydania takich zarządzeń, w końcu rozpatrywanie i opinjowanie wszelkich innych spraw, poruczonych Radzie w drodze ustawy lub rozporządzenia.

Rada Ochrony Pracy składa się z 45 członków; 15 przedstawicieli robotników i pracowników umysłowych, 15 przedstawicieli pracodawców oraz 15 członków, powołanych przez ministra pracy i opieki społecznej. Obraduje ona w pełnym składzie lub kompletach co najmniej 15 członków. Jednemu z ustalonych kompletów powierzone są sprawy higjeny pracy, drugiemu — bezpieczeństwa pracy, trzeciemu — ochrony pracy w rolnictwie. W miarę potrzeby mają być stworzone inne komplety.

Na plenarnych posiedzeniach Rady i jej kompletów przewodniczy minister pracy i opieki społecznej lub w zastępstwie, wyznaczony przez niego urzędnik. Przewodniczący nie bierze udziału w głosowaniu. W posiedzeniach biorą udział delegaci zainteresowanych ministerjów. Członkowie Rady spełniają swe obowiązki bezpłatnie, zamiejscowi otrzymują zwrot kosztów podróży.

Omówione rozporządzenie weszło w życie z dniem 27 września b. r.

Nadawanie i cofanie konc. na sprzedaż tytoniu.

W „Dzienniku Ustaw Rz. P.“ Nr. 88. z 13. października br. ukazało się ważne rozporządzenie w sprawie koncesyj na sprzedaż wyrobów tytoniowych. Brzmi ono następująco:

§ 1. Prawo nadawania koncesji na **detaliczne** sprzedaże wyrobów tytoniowych przysługuje władzom skarbowym **I. instancji,** t. j. Urzędom skarbowym akcyz i monopolów państwowych, z wyjątkiem sprzedaży wyrobów tytoniowych specjalnych i importowanych, co do których obowiązuje nadal rozporządzenie ministra Skarbu z dnia 18 września 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 98, poz. 699).

Koncesje na **hurtowną** sprzedaż wyrobów tytoniowych nadają Władze skarbowe **II. instancji,** t. j. Izby Skarbowe i śląski urząd wojewódzki (wydział skarbowy).

§ 2. Przeciw odmówieniu koncesji nie przysługuje stronie interesowanej żaden środek odwoławczy.

Zażalenia przeciw odnośnym decyzjom władz wymienionych w poprzednim paragrafie, wnoszone do tych samych władz, które koncesję nadały, nie będą rozpatrywane.

Władze skarbowe wyższych instancyj mogą natomiast wedle swego uznania, rozpatrzeć wniesione do nich zażalenia. Jeśli takie zażalenie wniesione zostanie do Ministerstwa Skarbu, to, w razie rozpatrywania go, nastąpi to w sposób unormowany w § 3. rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 27 listopada 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 127. poz. 742). (To znaczy, po zasięgnięciu opinji Dyrekcji Monopolu Tytoniowego).

§ 3. **Przeciw cofnięciu koncesji przysługuje stronie odwołanie,** które złożone być winno u władzy, która orzekła o cofnięciu, w terminie dni 14, licząc od dnia następnego po doręczeniu.

§ 4. Odwołania te rozstrzygają w drugiej i zarazem ostatniej instancji izby skarbowe (wydział skarbowy województwa śląskiego), w razie cofnięcia koncesji na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych, zaś Dyrekcja Monopolu Tytoniowego, gdy chodzi o cofnięcie koncesji na hurtowną sprzedaż wyrobów tytoniowych; przeciw decyzjom tym dalszy środek odwoławczy nie przysługuje. W razie zaś wniesienia mimo to zażalenia wchodzą w zastosowanie postanowienia § 2. ust. 2 i 3.

§ 5. Wszelkie postanowienia dawniejszych rozporządzeń i przepisów tracą moc obowiązującą, o ile są sprzeczne z niniejszem rozporządzeniem.

§ 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dn. ogłoszenia tzn. 13 bm.).

Z rozporządzenia powyższego wynika, że przeciw odmowie udzielenia koncesji niema wprawdzie zwykłego odwołania, jednakże petent może wnieść zażalenie do Izby Skarbowej lub do Min. Skarbu, które to władze mogą przychylić się do prośby i udzielić koncesji.

Podobnie i w razie, gdy Izba skarbowa zatwierdzi cofnięcie koncesji przez urząd sk(arbowy, można wnieść przeciw tej decyzji zażalenie do Min. Skarbu.

Ważne zmiany w ustawie o opłatach stemplowych.

W „Dzienniku Ustaw R. P." Nr. 90 ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, wprowadzające kilka ważnych zmian do ustawy o opłatach stemplowych. Zmiany te są następujące:

Opłata od kart umownych, sporządzanych przez maklera przysięgłego, a tyczących się transakcyj giełdowych, zawartych na giełdzie towarowej, wynosić będzie odtąd 50 gr., w miejsce dotychczasowej opłaty w wysokości 0'1 proc.

Pisemna poręka podlegać będzie nadal opłacie w kwocie 3 zł., jednakże opłata ta nie może być wyższa, niż połowa opłaty od pisma, stwierdzającego główne zobowiązanie, dla którego udzielono poręczenia.

Według dotychczasowej stylizacji co do opłat od **pokwitowań**, pokwitowania odbioru nietylko pieniędzy i papierów wartościowych, lecz również **innych przedmiotów** podlegały opłacie 20 gr. Obecnie **tylko pokwitowania z odbioru pieniędzy i papierów wartościowych** podlegać będą tej opłacie (przy wartości powyżej 50 zł.), natomiast pokwitowania z odbioru innych przedmiotów, naprzykład towarów, nie podlegają żadnej opłacie.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem 18 b. m.

Orzecznictwo cywilne Sądu Najwyższego.

Ustawa wekslowa. Wekslowy nakaz zapłaty, wydany na podstawie weksla trasowanego, nie całkowicie wypełnionego, utrzymać należy w mocy, jeżeli przed wydaniem wyroku zaopatrzono weksel we wszelkie cechy ustawowe. (Orz. Sądu apel. Lwów z 4 lutego 1927, Bc. II. 966/26).

Ochrona lokatorów. Przekroczenie zastrzeżonego w umowie najmu zakazu podnajmowania jest ważną przyczyną wypowiedzenia w myśl przepisów ustawy o ochronie lokatorów, jeżeli narusza uprawniony interes wynajmującego, a czy tak jest, ulega ocenie sędziego. (Orz. Sądu Najw. pełnego kompletu Izby III. z 30 października 1926, Rw. 563/26).

Ochrona lokatorów. Wypowiadający najem ma obowiązek przytoczyć ważną przyczynę wypowiedzenia jedynie przeciw głównemu najemcy, a nie także i przeciw podnajemcy. — Podnajemca ma w sporze o wypowiedzenie tylko stanowisko działacza ubocznego. (Orz. Sądu Najw. z 23 listopada 1926, III. Rw. 1571/25).

Znieść ograniczenia paszportowe!

Wszystkie dotychczasowe zabiegi o zniesienie ograniczeń paszportowych, popierane nawet przez członków rządu, rozbijały się stale o veto ministra skarbu, który uważał każdą ulgę w tym kierunku za niebezpieczną dla **bilansu płatniczego** i dla **stabilizacji naszej waluty.** Niezliczone petycje organizacyj gospodarczych i Izb hndlowych, jak i zgodne żądania całej niemal opinji społecznej, nie zdołały obalić tego muru chińskiego, którym Grabski odciął nas od zagranicy, chcąc ratować swą nieudałą reformę walutową. Wykazywaliśmy niejednokrotnie, że szkody gospodarcze, jakie powoduje dla nas ograniczenie możności wyjazdu, przekraczają znacznie tę niewielką korzyść, wynikającą z utrzymania pewnej ilości walut obcych w kraju. Ostatecznie jednak można było utrzymanie ograniczeń paszportowych jeszcze zrozumieć w czasie, **gdy rezerwy** walutowe Banku Polskiego **były bardzo szczupłe** i gdy kwota paru miljonów dolarów, — bo o taką tylko kwotę mogło się rozchodzić, — miała poważne znaczenie dla **stabilizacji** złotego. **Dziś jednak sytuacja całkowicie się zmieniła,** bo Bank Polski rozporządza już przeszło 80 miljonami dolarów w złocie i walutach zagranicznych, a w najbliższym czasie zapas ten powiększy się o dalszych 70 miljonów dolarów z pożyczki amerykańskiej. Przy tak potężnych rezerwach walutowych byłoby już rzeczą wręcz **śmieszną** obawiać się, że wyjazdy za granicę mogą jakikolwiek ujemny wpływ wywrzeć na stabilizację naszej waluty. Podtrzymywanie nadal tego stanowiska przez ministerstwo skarbu rzucałoby bardzo dziwne światło na trwałość obecnej reformy walutowej, okupioną wcale znacznemi ofiarami, dowodziłoby bowiem, że samo ministerstwo nie żywi zbytniego zaufania do stałości tej reformy.

Różne wybitne osobistości ze sfer rządowych oświadczały wszakże częstokroć, że z chwilą uzyskania pożyczki, **ograniczenia paszportowe będą zniesione.** Obecnie nadszedł czas, by ten oblig wykupić i **przywrócić** społeczeństwu **swobodę ruchu,** która nie tylko jest jednem z najcenniejszych praw obywatelskich, zagwarantowanych konstytucją, ale nadto jest **nieodzownym warunkiem pełnego rozwoju wszystkich możliwości ekspanzji gospodarczej,** skrępowanych obecnie różnymi biurokratycznymi zakazami i nakazami. Niema już dziś w Europie, — prócz Polski, — jednego państwa, któreby nie zerwało z tymi przeżytkami z epoki powojennej, rozumiejąc, że tylko pozostawienie **wolnej drogi inicjatywie i przedsiębiorczości prywatnej** zdolne jest wyrwać państwo z kryzysu gospodarczego. System państwowych ograniczeń komunikacji towarowej i osobowej **zbankrutował wszędzie** doszczętnie, a choć ograniczenia przywozu tu i ówdzie jeszcze istnieją, to jednak **obrażające godność ludzką** ograniczenia paszportowe wszędzie już znikły. Dziś na Zachodzie nie tylko uzyskanie paszportu jest drobną formalnością, nie wymagającą ani zachodów, ani wydatków, lecz nawet w większości wypadków **zbędnem** jest staranie się o **wizę państwa,** do którego lub przez które chce się jechać, bo istnieje już mnóstwo konwencyj międzypaństwowych, znoszących potrzebę wizy dla obywateli danych państw.

Najwyższy już czas, aby i Polska przystąpiła wreszcie do rzędu państw, gdzie swobodę osobistą wyżej się ceni, niż jakąś **nieznaczną pozycję** w bilansie. Jeśli się pragnie wytworzyć w społeczeństwie z powrotem **poczucie pewności i świadomość własnych sił,** uprawniającą do rywalizacji z innemi społeczeństwami, to trzeba **jak najrychlej znieść system paszportowy,** upokarzający nas wobec wolnych narodów Europy i piętnujący nas jako niewolników, pozbawionych swobody ruchów! Mieliśmy już dość obietnic, czekamy teraz na czyny!

Nie o zniżkę ceny paszportów tu chodzi, lecz o całkowitą ulgę, **o zniesienie wszelkich biurokratycznych formalności.**

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki"!

Postulaty Kupiectwa w dziedzinie reglementacji towarów.

Obecna konferencja międzynarodowa w Genewie w sprawie zniesienia zakazów przywozu i wywozu, oraz innych utrudnień obrotu towarowego, powinna wzbudzić u nas poważniejsze zainteresowanie. Wszak w ostatnich miesiącach coraz powszechniej i to nawet ze strony urzędowej, podnosiły się głosy, podające w wątpliwość skuteczność systemu reglementacji towarowej. Szkody, jakie reglementacja przynosi naszemu życiu gospodarczemu i różne absurdy, do jakich stosowanie jej prowadzi, są ogólnie znane. Wykazywano niejednokrotnie, że w obecnej swej formie reglementacja **przeszkadza tylko importowi towarów niezbędnych,** a natomiast nie stawia żadnych utrudnień przywozowi towarów **luksusowych,** gdyż zainteresowane państwa potrafiły się wystarać o tak wysokie kontyngenty tak zw. specjalne, że faktycznie mogą one przywozić, ile tylko chcą, towarów zbytkownych. Natomiast kontyngenty **autonomiczne,** odnoszące się do towarów, niezbędnych dla kraju, wyznaczane są **zbyt nisko,** gdyż państwa zagraniczne nie wykazują w tym kierunku zainteresowania. Ostatnio zresztą sfery rządowe uznały absurdalność tej sytuacji i podwyższyły niektóre kontyngenty autonomiczne, jak naprzykład na smalec, kawę, herbatę i t. d.

System reglementacji, powodujący znaczne podrożenie towarów zagranicznych, częstokroć niezbędnych, a zapewniający monopoliczne zyski uprzywilejowanym importerom krajowym, czy też pośredniczącym państwom zagranicznym, okazał się jednak obecnie nawet w świetle cyfr urzędowych zupełnie bezskutecznym. Porównując bowiem cyfry importu towarów reglementowanych, widzimy następujące zmiany tego importu. Wynosił on mianowicie w tysiącach złotych w złocie:

w I. kwartale 1925	180.000
w III. kwartale 1925	113.000
w I. kwartale 1926	51.000
w II. kwartale 1926	48.000
w I. kwartale 1927	88.000
w II. kawrtale 1927	101.700

Z zestawienia powyższego wynika, że właściwą przyczyną zmniejszenia się importu towarów reglementowanych z końcem roku 1925 było załamanie się się złotego, oraz następstwa tego faktu, to znaczy osłabienie siły kupna w społeczeństwie i utrata kredytów towarowych w Niemczech na poważną sumę 100 miljonów złotych. Sama reglementacja być może w pewnym stopniu zahamowała początkowo przywóz towarów, objętych listami zakazów, jednakże w ciągu ostatnich dwóch lat działanie tych zakazów zmalało do zera, gdyż **życie gospodarcze wyszukało rozliczne drogi obejścia tych zakazów.** W tym stanie rzeczy zakazy przywozu stały się tylko niepotrzebną **szykaną** dla sfer handlowych, nie przynoszącą państwu żadnych korzyści realnych.

Stanowisko, jakie Polska powinna zająć na konferencji genewskiej, wynika jasno z powyższego stanu rzeczy. Nie odnosząc żadnych korzyści z naszej reglementacji, ponosimy jednak poważne straty z powodu stosowania tej reglementacji przez państwa sąsiednie, jak Niemcy, Czechosłowacja i Rumunja. Zresztą faktem jest, że prawie wszystkie państwa europejskie w większym lub mniejszym stopniu stosują reglementację, — choć niekiedy ukrywają ją sprytnie pod pozorem rozmaitych innych zarządzeń, naprzykład weterynaryjnych, antydumpingowych i t. p. Ten stan rzeczy utrzymuje się bez zmiany, mimo, iż wszystkie konferencje międzynarodowe, a więc brukselska w 1920 roku, w Porto Rose w 1921 roku, słynna konferencja Genueńska w 1922 roku i Zgromadzenie Ligi Narodów w 1924 roku, wreszcie i ostatnia Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna w Genewie uznały uroczyście za konieczne przywrócenie wolnego handlu. — Pomimo te wszystkie uchwały, dotychczasowe postępy Europy w kierunku zniesienia utrudnień obrotu towarowego są bardzo niewielkie, jakkolwiek regeneracja gospodarki poszczególnych państw i osiągnięta już prawie wszędzie stabilizacja walut powinny były stanowić silny impuls w kierunku zdecydowanego nawrotu do zasad liberalizmu gospodarczego.

Tematem dyskusji obecnej konferencji genewskiej jest projekt konwencji, w myśl której wszystkie państwa miałyby się zobowiązać do zniesienia wszelkich zakazów przywozu i wywozu. Uwzględniając jednak niechęć do całkowitego wyzbycia się tego środka regulowania handlu zagranicznego, przewiduje projekt aż 10 rodzajów takich zakazów, które i w przyszłości mogłyby być stosowane, pod warunkiem jednak, że odnosiłyby się one równomiernie do wszystkich, a nie tylko do poszczególnych państw. Zakazy takie mogłyby mianowicie być ustanawiane: dla obrony zdrowia publicznego, ze względów na obronę państwa, dla towarów monopolowych, dla ochrony przed chorobami zwierząt i roślin i t. d. Jak widzimy, wyjątków tych pozostałoby jeszcze dość wiele i w drodze odpowiedniej interpretacji mogłyby państwa dość szeroko rozciągać listy towarów zakazanych. Konferencja przewiduje co prawda na ten wypadek arbitraż przez neutralny sąd, jednak z doświadczenia już wiemy, jak długotrwałą jest ta procedura.

Polska zainteresowana jest głównie w tem, aby nie stawiano przeszkód w jej eksporcie **płodów rolniczych i hodowlanych.** Winna ona zatem stanąć szczerze i zdecydowanie w obronie wolnego handlu, do czego zresztą zobowiązały ją poprzednie oświadczenia jej delegatów na wypadek uzyskania pożyczki, a jedynie winna zabezpieczyć się przed tem, by inne państwa w drodze ukrytej nie tamowały importu produktów rolniczych, bydła i t. p. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jeżeli nawet przyjmiemy, iż reglementacja nasza zmniejsza nasz import kwartalnie o 50 czy 60 miljonów złotych, to utrudnienia, stawiane przez inne państwa naszemu eksportowi, co najmniej o taką samą kwotę zmniejszają nasz wywóz. Zerwanie więc radykalne przez wszystkie państwa z systemem jawnej, czy ukrytej reglementacji nie przyniosłoby naszemu bilansowi handlowemu żadnej szkody, a uprościłoby ogromnie stosunki z zagranicą. Zaznaczyć należy w końcu, że pomimo wyrzeczenia się reglementacji, nie będziemy przecież bezbronni wobec importu zagranicznego, gdyż pozostanie nam w ręce tak potężna broń, jak nią jest taryfa celna. Nie ulega wątpliwości, że jest to środek znacznie skuteczniejszy, a przytem bardziej pokojowy i nie wywołujący takich zatargów z zagranicą, jak zakazy przywozu i wywozu. Rzecz inna, że i nadmierna ochrona celna jest szkodliwa i że w interesie podniesienia dobrobytu Europy musi z czasem i w tym kierunku nastąpić międzynarodowe porozumienie. Jest to jednak już kwestja dość odległej przyszłości.

Sprawy celne

Ważna zmiana w dotychczasowem postępowaniu celnem.

Urząd celny w Krakowie wprowadził doniosłą zmianę w dotychczasowej manipulacji celnej, mianowicie odmawia zezwolenia na **rozdzielenie deklaracji pierwotnej**, t. zn., że domaga się, aby towar, nadeszły z zagranicy, clony był **w całości**, a nie zezwala na rozdzielanie. — Zdarza się bowiem często, że importer otrzymuje z zagranicy naprzykład 100 skrzyń sardynek, a posiada pozwolenie przywozu na razie tylko na 75 skrzyń. — Dotychczas Urząd celny w Krakowie dość liberalnie traktował tę sprawę i zezwalał na podzielenie transportu, czyli na t. zw. podzielenie deklaracji pierwotnej i w ten sposób umożliwiał importerowi oclić i podjąć tę ilość towaru, która mogła być pokrytą pozwoleniem przywozu.

Ponieważ, jak wspomniano, Urząd celny nie zezwala na wydzielenie i clenie częściowo towarów, przeto zachodzą prawie codziennie z tego powodu kolizje i nie pozostaje importerowi nic innego, jak dany towar skierować do jednego ze **składów wolnocelnych.** — Oczywiście, że kierowanie towarów w tym celu do składów wolnocelnych powoduje **znaczne koszta i stratę czasu**, przeto w interesie importerów zalecamy jak najusilniej liczyć się już **przy dysponowaniu** towaru z tą przykrą koniecznością.

Jeżeli importer sądzi, że z jakiegokolwiekbądź powodu nie będzie mógł clić całej przesyłki, to winien dla uniknięcia ambarasu i kosztów, **polecić zagranicznemu dostawcy lub spedytorowi, aby dokumenty przewozowe, towarzyszące transportowi, a w szczególności t. zw. deklaracja pierwotna** (Stammerklärung) **opiewała na taką ilość danego towaru, jaka wedle wszelkiego prawdopodobieństwa będzie mogła być ocloną.**

Zwracamy uwagę, że do jednego transportu można **dołączyć kilka deklaracyj pierwotnych**, naprzykład do jednego wagonu, zawierającego 200 skrzyń śliwek, można dołączyć **4 deklaracje pierwotne, każda na 50 skrzynek.** — W ten sposób importer zabezpieczy sobie możność clenia częściowo po 50 skrzyń w terminie, zakreślonym w rozporządzeniu o postępowaniu celnem, z dnia 25 października 1927.

W sprawie informacyj odnośnie do stawek celnych.

W ostatnich dniach pojawiły się w prasie fachowej u nas i na Górnym Śląsku notatki w sprawie skarg i zażaleń na Urzędy celne, które powołując się na rzekomy okólnik wyższych Władz celnych, wzbraniają się udzielania importerom **ustnych** informacyj co do wysokości cła przy poszczególnych towarach.

W sprawie tej zasięgnęliśmy źródłowej informacji i dowiadujemy się, że udzielanie informacyj przez Urzędy celne co do stawek celnych w krótkiej drodze (ustnej) jest nieobowiązujące, a zatem i niecelowe, gdyż importer, nie posiadając pisemnego dowodu, nie ma pewności, że po nadejściu towaru zastosowaną zostanie stawka celna, ustnie mu zakomunikowana. Jeżeli importer zamierza sprowadzać towar z zagranicy i chce upewnić się co do wysokości cła danego towaru, winien wnieść podanie do Urzędu celnego i przedłożyć próbkę tegoż. — Na podstawie przedłożonej próbki, którą Urząd celny zatrzymuje przy akcie, otrzyma importer pisemną informację. — Ten sposób załatwienia sprawy wyklucza nieporozumienia, które łatwo mogą mieć miejsce przy informacjach ustnych.

Obrabiarki i barwniki korzystają przy wywozie ze zwrotu cła.

W Dzienniku Ustaw Nr. 91, poz. 819 i 820, ukazały się w tym względzie nowe rozporządzenia ministerjalne, w myśl których:

a) cło, uiszczone za sprowadzenie z zagranicy materjałów, potrzebnych do sporządzenia obrabiarek, będzie zwracanem w wysokości zł. 20 od 100 kg. — przy eksporcie gotowych obrabiarek zagranicę;

b) podobnie też korzystają z tej ulgi w kwocie zł. 100 — od 100 kg. barwniku, o ile materjały, potrzebne do ich wyrobu, były sprowadzone z zagranicy, a gotowy fabrykat będzie eksportowanym.

Potęga reklamy w Ameryce i Niemczech a zapoznawanie jej celowości u nas.

W czasopiśmie amerykańskiem „Atlantic Monthy" znajdujemy artykuł niejakiego p. Edwarda Bobka, poświęcony kosztom reklamy amerykańskiej. Autor oblicza koszty ogłoszeń i wszelkiej innej reklamy w Stanach Zjednoczonych w sposób następujący:

Ogłoszenia w gazetach	dol.	600,000.000
Druki reklamowe, ulotki, reklama świetlna i t. p.	„	300,000.000
Czasopisma	„	150,000.000
Czasopisma fachowe	„	70,000.000
Czasopisma rolnicze	„	27,000.000
Słupy reklamowe	„	30,000.000
Nowości i galanterja reklamowa	„	30,000.000
Produkcje reklamowe	„	24,000.000
Okna wystawowe	„	20,000.000
Plakaty i afisze	„	12,000.000
Reklama w tramwajach	„	11,000.000
Reklama filmowa	„	5,000.000
Ogłoszenia w programach	„	5,000.000
Razem	dol.	1.284,000.000

Suma ta, czyli jeden i ćwierć miljarda dolarów, stanowi przy przeciętnym rocznym zarobku 2.000 dolarów, równowartość bezpośredniej i pośredniej wydajności pracy 600.000 pracujących.

Obliczenia p. Boka nie są bynajmniej przesadzone. Przeciwnie, cechuje je jak największa ostrożność, bowiem wiele innych źródeł podaje cyfry znacznie większe.

Rozwój reklamy w gazetach datuje się od roku 1919. W tym roku bowiem prasa zalana została ogłoszeniami i stan ten dotychczas się utrzymuje. Wpłynęło na to rozporządzenie rządowe, w myśl którego w bilansach i rachunkach dochodu z przedsiębiorstw koszta **reklamy mogą być zaliczane do kosztów produkcji i opodatkowaniu nie podlegają.** Oczywiście zachęciło to przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe do jak najintenzywniejszego reklamowania się.

Również i Niemcy zrozumiały konieczność i celowość reklamy, poświęcając jej na ostatnich Targach lipskich specjalny dział. Wystawa ta nie ograniczała się do reklamy drukowanej lub filmowej, ale objęła cały szereg artykułów, które umożliwiały dla każdej bran-

ży skuteczne reklamowanie i swej firmy i swego artykułu. — Uderzała reklama świetlna u nas przez mecenasów sztuki, którzy chcą utrzymać muzealny charakter miasta, wiecznie potępiana. Już wchodząc na wystawę, uderza widza napis świetlny i przykuwa swoją prostotą; napis ten brzmi: „Ohne Reklame Geld zu machen, ist nur dem Münzenamte vorbehalten".

Zrozumiemy, że to przemawia do widza i że kupiec nowoczesny, który w swojem przedsiębiorstwie tak na wystawie, jak i przy sprzedaży, oferując towar, nie stosuje nowoczesnych zdobyczy reklamy, nie może absolutnie uchodzić za kupca, który wyzyskuje wszystkie możliwości, celem jak najlepszego zbycia towaru.

Wystawa przekonała najdobitniej, że nawet do obsługi gościa musi stale być zainteresowanie dla firmy utrzymane, aby w ten sposób klijenteli nie tracić.

Firmy niemieckie, dając bloczek, choćby na kilka fenigów, proszą gościa o zwrócenie uwagi na następujące: „Jest obowiązkiem wszystkich u nas zatrudnionych, klijenta uprzejmie przyjąć i rzeczowo obsłużyć, przedłożyć mu bogaty wybór towaru, jakoteż starać się dostosować do specjalnych życzeń klijenta. — Prosimy wykroczenia przeciw powyższym przepisom ustnie lub pisemnie do naszego biura reklamowego podać, a te natychmiast zostaną usunięte".

Oczywiście, że na tem nie ogranicza się możliwość okazania odbiorcom, że się dba o ich zadowolenie, że firma chce ich nadal utrzymać jako swych klijentów, oraz że klijent musi odnieść wrażenie, że zależy firmie na jego zakupach.

U nas oczywiście nakłonić kupca do wydatku paru złotych na ogłoszenia w gazetach należy do wielkiej sztuki, a tłómaczy się to tem, że nasz kupiec jeszcze nie ocenił należycie wartości reklamy.

Prócz tego nasze Władze skarbowe tkwią jeszcze w jakichś zaśniedziałych pojęciach pod tym względem i uważają stosowanie reklamy przez kupca za oznakę jego **wysokich dochodów!** To zacofane stanowisko władz zniechęca naturalnie kupców do posługiwania się reklamą i pozbawia ich przez to potężnego środka rozwinięcia interesów.

Znaczenie racjonalizacji dla życia gospodarczego.

Hasło **naukowej organizacji pracy**, tak głośno zagranicą i tak intensywnie wprowadzane w życie zwłaszcza w Niemczech, realizowane bywa u nas nazbyt powoli. Jak znaczne oszczędności jednak można na tej drodze uzyskać, świadczy fakt, opisany przez kierownika kopalń w Zagłębiu dąbrowskiem.

Mianowicie z chwilą rozpoczęcia badań 26 ludzi w ciągu 8 godzin pracy dostarczało tam 950 metrów bieżących drzewa, co stanowi 4,6 metrów na robotnika-godzinę. W dziesięć dni po zastosowaniu metod naukowej organizacji 15 ludzi w ciągu 8 godzin dostarczyło 1.200 metrów, czyli 10 metrów na robotnika — godzinę, co stanowi wzrost wydajności o 118 procent. Po stosowaniu tych metod przez czas dłuższy wydajność doszła do 13,3 metrów na rob. — godz., co stanowi **wzrost o 190 procent** w porównaniu z wydajnością początkową.

Równie pomyślne wyniki możliwe są do osiągnięcia nietylko w przedsiębiorstwach przemysłowych i górniczych, ale także w przedsiębiorstwach **handlowych**. Z tego względu pożądaną jest rzeczą, by jaknajszersze sfery starały się zapoznać z zasadami racjonalnej organizacji pracy oraz by organizacje gospodarcze i Izby Handlowe urządzały kursa i wykłady w tej kwestji.

Leży przed nami prospekt kursów urządzanych przez wiedeńską Izbę Handlową, według którego za opłatą 30 gr. za każdą godzinę może każdy brać udział w kursach, urządzanych przez tę Izbę. Program wykładów obejmuje między innemi: naukę o racjonalizacji (z praktycznemi przykładami), naukę o skutecznej reklamie, o technice sprzedaży, o dekorowaniu wystaw sklepowych, następnie kursa buchalterji, prawa (o ile ono jest potrzebne w życiu praktycznem) itd., przyczem prelegentami są wybitne osobistości ze świata nauki i praktyki.

Tu dodać należy, że i krakowska Izba handlowa i przemysłowa zainicjowała zeszłego roku takie praktyczne kursa, i jest nadzieja, że i tego roku rozpoczęte prace będzie nadal prowadziła.

Oczyszczanie papieru gazetowego.

Dr. E. H. Rhodes, profesor chemji przemysłowej przy uniwersytecie Cornella w stanie nowojorskim, ogłasza, że wypracował metodę, którą usunąć można zupełnie czernidło drukarskie z papieru starych gazet, tak, że można papier taki wziąć do ponownego przedrukowania. Ten chemicznie oczyszczony papier ma być tak samo trwały, jak nowy, tylko 10 procent lżejszy. Stosownie do mieszanki użytych chemikalij, nadać można wypranemu papierowi czystszą nawet biel, niż ją posiadał papier pierwotny.

KRONIKA.

Zjazd przemysłowców drzewnych. W ostatnich dniach odbył się w Warszawie zjazd delegatów organizacyj zawodowych drzewnych, wchodzących w skład Rady Naczelnej Związków drzewnych w Polsce. Na zjeździe tym rozważano całokształt aktualnych zagadnień, dotyczących przemysłu i handlu drzewnego, oraz powzięto szereg uchwał w sprawach wewnętrzno-gospodarczych, uszlachetnienia produkcji eksportu oraz rozszerzenia działalności Rady Naczelnej — między innemi:

1) Uznano za konieczne **wprowadzenie przez rząd ograniczeń wywozu drewna okrągłego iglastego do Niemiec,** a to drogą wprowadzenia na wywóz surowca iglastego kontyngentów, uzależnionych od przyznania przez rząd Rzeszy Niemieckiej kontyngentów wywozowych na materjały drzewne przetarte i uszlachetnione z Polski.

2) Postanowiono, iż zrzeszone w Radzie Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce przemysł i handel drzewny wezmą w mającej się odbyć w 1929 roku w Poznaniu Powszechnej Wystawie Krajowej zbiorowy udział; w tym celu został wyłoniony przy Radzie Naczelnej specjalny komitet wystawowy.

Lepszy tytoń — lepszy zysk. Tak jak w każdej solidnej firmie, która dzięki dobremu towarowi rozwija się i powiększa dochody, tak dzieje się w naszym monopolu tytoniowym, gdzie dzięki poprawie dobroci wyrobów tytoniowych — dochód za czas od maja do września podwyższył się z 30 miljonów do 40 i pół miljona.

Dochody te nie całkowicie jednak wpłynęły do skarbu. 10 miljonów zł. otrzymał „Banca Commerciala Italiana“ tytułem raty amortyzacyjnej i procentów od pożyczki włoskiej. Zaangażowanie wybitnych ekspertów greckich daje gwarancje dalszej poprawy gatunków tytoniów.

Nowy system lokat w P. K. O. w opracowaniu znajdujący się jeszcze, polega na ubezpieczeniu na starość, na wypadek śmierci i t. p. Wpłacając miesięcznie ratę, można będzie po pewnej liczbie rat otrzymać kapitał lub na wypadek śmierci rodzina ubezpieczonego otrzyma odszkodowanie.

W Ameryce system taki trwa od szeregu lat z ogromnem powodzeniem.

Nowa próba stworzenia kartelu naftowego. Przemysł naftowy po rozbiciu pierwszych prób utworzenia kartelu, znalazł się obecnie w położeniu jeszcze cięższem, niż przed niemi. Walka konkurencyjna zaostrzyła się do tego stopnia, że dziś produkcja przestaje się już opłacać, co może z kolei doprowadzić do zupełnego ustania ruchu wiertniczego. W tych warunkach w kołach naftowych coraz więcej utrwala się przekonanie o niezbędności doprowadzenia do wspólnego porozumienia. Zawikłane sprawy życia przemysłu naftowego nie dadzą się rozstrzygnąć w inny sposób.

Wtajemniczeni wyrażają nadzieję, że wszystkie te okoliczności doprowadzą do uzgodnienia żądań poszczególnych grup i w bliskim może czasie należy oczekiwać nowej próby utworzenia kartelu.

Najstarsze pieniądze papierowe. Pieniądzom papierowym dali początek Mongołowie w XIII. wieku; używali oni zamiast pieniędzy metalowych, stemplowanych liści drzew morwowych, spreparowanych na wzór papieru. Od nich przeszła ta moneta do Rosjan; dopiero gdy w roku 1491 dwaj niemieccy górnicy odkryli na północy, w odległości około 500 mil od Moskwy, potężne pokłady srebra i złota, zniknęła ta mongolska moneta papierowa równocześnie z używanymi przez nich pieniądzmi skórzanymi i dopiero później powróciła, tym razem w zachodnio-europejskiej formie.

I. Wszechpolska Wystawa Targowa wytwórczości: złotniczej, jubilerskiej, rytowniczej, bronzowniczej i zegarowej w Poznaniu. Od 27 października do 1 listopada b. r. włącznie odbędzie się w Poznaniu, na wielkiej sali „Domu Ewangelickiego“ przy ul. Wjazdowej 8, I. Wszechpolska Wystawa Targowa wytwórczości: złotniczej, jubilerskiej, rytowniczej, bronzowniczej i zegarowej, — połączona z Międzynarodowym Targiem zegarków kieszonkowych, przyborów optycznych i t. d.

Impreza powyższa, której inicjatorem i technicznym kierownikiem jest redaktor i wydawca „Przeglądu Zegarmistrzowskiego i Złotniczego“, p. T. Pawlicki, — ma za cel, konsumentom-fachowcom wskazać korzystne źródła zakupu, — dalej propagandę wytwórczości krajowej, oraz dalszą konsolidację wystawą objętych zawodów.

Horoskopy wystawy zapowiadają się wyjątkowo pomyślnie. Ilość wystawców jest nadspodziewanie wielką, zatem wszystkie miejsca zajęte, a że zwiedzających tę ciekawą fachową imprezę nie zabraknie, o tem świadczą wymownie liczne zapowiedzi przyjazdu, skierowane pod adresem Komitetu Wystawy.

Powyższa Wystawa Targowa jest imprezą wybitnie fachową, przeznaczoną li tylko dla zawodowców.

Komitet Wystawy rozesłał już bez wyjątku wszystkim złotnikom, jubilerom, zegarmistrzom i t. d., zamieszkałym na terenie Rzeczypospolitej, osobne legitymacje, upoważniające do korzystania z udzielonych przez Ministerstwo Komunikacji zniżek kolejowych i do wstępu na Wystawę.

Fachowcy, zainteresowani tą imprezą, którzy takiej legitymacji przypadkowo nie odebrali, są proszeni o pisemne zgłoszenie się do redakcji „Przeglądu Zegarmistrzowskiego i Złotniczego“ w Poznaniu, ul. Fredry 2.

„Nowa Polska Ustawa Przemysłowa“, opracował twórca projektu tej ustawy, August Dobiecki, dyrektor departamentu Min. Przemysłu i Handlu, wspólnie z Radcą Min., Romanem Śląskim, na podstawie licznych konferencyj, odbywanych w Ministerstwie i w Sejmie, w których obaj stale uczestniczyli. Dzieło zawiera, oprócz tekstu ustawy, liczne wyjaśnienia i objaśnienia, daje porównanie nowej ustawy z dotychczas obowiązującymi przepisami i w dodatkach przytacza wszystkie inne ustawy, które z nową ustawą w związku pozostają. — Cena 8 zł. 50 gr. Do nabycia we wszystkich większych księgarniach.

ZMIANA ADRESU. Zawiadamiamy niniejszem, że firma **Bernard RATZ,** reprezentacja i skład fabryki ołówków Koh-inoor L. et C. Hardmuth w Krakowie, ul. Potockiego 3, przeniosła swoje biura i magazyny do własnego budynku przy ul. Czarnowiejskiej 70. Adres na listy: Kraków, skrytka pocztowa 306; adres telegraficzny: „Superior Kraków“, telefon 4256.

Przywóz smalcu.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, na podstawie informacyj Wydziału Handlu zagranicznego Ministerstwa przemysłu i handlu, iż począwszy od dnia 21 b. m. podania o pozwolenie na przywóz smalcu (z Ameryki i Holandji) załatwiane będą bez ograniczenia co do ceny sprzedażnej, t. j. bez żądania składania wymaganej dotychczas deklaracji, jednak z zachowaniem obowiązku posiadania świadectwa przemysłowego na prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego artykułami spożywczymi.